Sejmowy "faul" na samorządach

Kategoria: Felietony
Opublikowano: sobota, 25, czerwiec 2016 00:00
Katarzyna Liszka-Michałka
Odsłony: 2964

Dzień 21 czerwca br. okazał się zwycięski i szczęśliwy dla reprezentacji Polski w piłce nożnej, ponieważ awansowała do 1/8 finału Mistrzostw Europy, jednakże jego zakończenie nie było tak dobre dla jednostek samorządu terytorialnego.

Tego dnia podczas plenarnego posiedzenia Sejmu odbyło się drugie czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty (druk 559). Zdecydowano wówczas o skierowaniu projektu do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, która swoje posiedzenie odbyła tego samego dnia w późnych godzinach wieczornych.

O zaproponowanych do projektu poprawkach pisaliśmy już tutaj: http://wartowiedziec.org/index.php/start/felietony/30492-kurator-zbrojne-rami-men. Spotkały się one ze sprzeciwem Związku Powiatów Polskich.

Podczas drugiego czytania projektu padła propozycja, aby odrzucić projekt ustawy w całości bądź też skreślić poprawki dotyczące wzmocnienia roli kuratora, kosztem organów prowadzących.

Pierwsza propozycja została odrzucona od razu. Nad drugą odbyła się krótka dyskusja, która niestety nie doprowadziła do żadnych niespodzianek. W konsekwencji i ona została odrzucona. A zatem w projekcie nadal pozostał katalog szerokich uprawnień przyznanych organowi nadzoru pedagogicznego.

Jednakże warto w tym miejscu przytoczyć ciekawą wypowiedzi Pana posła Dariusza Piontkowskiego, byłego samorządowca, na temat roli jednostek samorządu terytorialnego w polityce oświatowej państwa. Jak skwitował Pan poseł *„To państwo i kurator oświaty odpowiada za jakość nauczania a organ prowadzący organizuje [przyp red. prowadzenie szkoły] technicznie. Trudno więc aby organ prowadzący, który odpowiada technicznie za prowadzenie szkoły, pomaga technicznie w prowadzeniu szkoły oceniał jakość i umiejętności dyrektora."*

Po dwóch dniach tj. 23 czerwca br. podczas plenarnego posiedzenia Sejmu powrócił temat ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty. Nie sposób nie przytoczyć równie zaskakujących wypowiedzi na temat roli samorządów terytorialnych w polityce oświatowej, które zostały wygłoszone.

Pan Poseł Dariusz Piontkowski stwierdził, że poprzez zaproponowane rozwiązania *„próbujemy doprowadzić do tego, aby państwo polskie mogło znowu prowadzić politykę edukacyjną za pomocą kuratora"*. Natomiast Pani Poseł Marzena Machałek, była radna, dodała, że *„Te zmiany poszerzają kompetencje samorządu jako wspólnoty mieszkańców, zamieszkujących dany teren a ograniczają wszechwładze jednego czy innego samorządowca, który często wykorzystuje szkołę jako miejsce do realizowania kampanii i tym patologiom chcemy zapobiec."*

Oczywiście pojawiły się także głosy, że część poprawek, która pojawiła się po pierwszym czytaniu, a dotycząca m.in. wzmocnienia roli kuratora, jest niekonstytucyjna i wprowadzona bez konsultacji z samorządami terytorialnymi, pomimo, że dotyka ich funkcjonowania. Na co Pani Minister Edukacji Narodowej odpowiedziała, że*„ani komisja ani MEN nie otrzymało żadnej skargi od samorządu"*.

Przypomnę w tym miejscu, że jak tylko informacje o poprawkach dotyczących wzmocnienia roli kuratora dotarła do Związku Powiatów Polskich, to w konsekwencji tego podczas posiedzenia pierwszej sejmowej

Phoca PDF

Komisji Edukacji, przedstawiciel ZPP stanowczo zaprotestował przeciwko ich wprowadzaniu. Później na piśmie Związek Powiatów Polskich jako korporacja samorządowa uzasadnił, dlaczego nie zgadza się na takie rozwiązania (pisaliśmy o tym tutaj: http://wartowiedziec.org/index.php/legislacja/sejm-senat-i-prezydent/30423-po-raz-kolejny-wzmacniamy-rol-kuratora-w-owiacie-interwencja-zpp).

Nie zważając już na nic, podczas głosowania, które odbyło się 23 czerwca br., Sejm uchwalił ustawę następująca liczbą głosów: 265 – za, 172 – przeciw, 3 – wstrzymujące się.

W ramach procesu legislacyjnego nad projektem nowelizacji ustawy o systemie oświaty na linii parlamentarzyści-samorządy ponieśliśmy póki co porażkę. Pozostaje nam czekać na możliwość rewanżu, a wtedy postaramy się nie oddać pola tak łatwo. JST muszą wspólnie i z wzajemnym poparciem bronić pozycji samorządu w polityce oświatowej państwa i pamiętać że grają w tej samej drużynie.

Nie zgadzamy się ze stwierdzeniem, że za jakość edukacji odpowiada państwo. Zdecydowanie bronić będziemy tezy, że to jednak rola samorządów. Pamiętać przy tym należy, że to JST dodatkowo dofinansowują edukację ze środków własnych i ponoszą za nią pełną odpowiedzialność. Nie zgadzamy się ze stwierdzeniem, że pełnią one jedynie funkcje techniczne w prowadzeniu szkół, bo to tak jakby powiedzieć, że ten piłkarz który strzela gola odbiera jako jedyny laury za zwycięstwo. Na taki sukces składa się współpraca całej drużyny. Tak też jest w edukacji - bez współpracy i zaangażowania wielu podmiotów, w tym samorządów terytorialnych, wysoka jakość polskiej edukacji nie byłaby możliwa do osiągnięcia.

Katarzyna Liszka-Michałka

Phoca PDF